

Firma Valeo zatruwa powietrze a WIOŚ nic z tym nie robi

10 czerwca 2019

Fetor topionego plastiku unosi się po małopolskim mieście. Mieszkańcy alarmują, że toksyczne miazmaty doprowadziły do tego, że boją się wyjść z dziećmi na ulice. Wczoraj w Skawinie odbył się protest przeciwko nieodpowiedzialnym działaniom firmy Valeo. Na filmie niżej akcja informacyjna z ubiegłego roku – od tego czasu nic się nie zmieniło.



Mieszkańcy Skawiny domagali się wczoraj nałożenia na firmę Valeo, produkującą części do samochodów, dodatkowych mechanizmów kontrolnych, które zmuszą kapitalistę do modernizacji zakładu. Uczestnicy protestu zwracali uwagę, że działalność przedsiębiorstwa utrudnia im normalne życie. Z kominów oprócz dymu unosi się po prostu smród, przypominający charakterystyczny zapach topionego plastiku. A firma znajduje się około kilometra od centrum Skawiny.

Na niedzielny protest przyszło ponad 500 osób. „Mamy dwa postulaty: zatrzymać smród i monitorować to, czym Valeo każe nam oddychać! Nie idziemy po to, żeby zamykać zakłady, nie idziemy po to, żeby likwidować miejsca pracy. Nie idziemy również po to, by później zasilić szeregi jakiejś partii politycznej” – podkreślali organizatorzy marszu ze Skawińskiego Alarmu Smogowego. „Musimy wiedzieć, czym oddychamy, to nasze prawo. Musimy wymusić hermetyzację produkcji. Na razie nikt nie sprawuje nad tym kontroli. Nikt nie wie, ile sumarycznie wydobywa się toksycznych substancji z zakładów w mieście. To protest przeciwko tym, którzy nasze największe dobro, powietrze, mają za nic.”

Podczas protestu wnoszono okrzyki: „Dość smrodu z Valeo!” i

„Gdzie jest WIOŚ?”. Uczestnicy przeszli ze skawińskich Błóń pod siedzibę firmy Valeo. Wyposażeni w liczne transparenty, wuwuzele, bębny, poprzebierani, przeszli przez centrum miasta.

Manifestację poparł burmistrz Norbert Rzepisko. „Protest mieszkańców Skawiny jest wyrazem zniecierpliwienia brakiem postępów w realizacji umowy społecznej, jaką firma Valeo podpisała z Gminą Skawina w lipcu 2018. Celem tego porozumienia było ograniczenie uciążliwości zapachowych w możliwie najkrótszym czasie. Minął rok i wszyscy niestety obserwujemy brak znaczących postępów w realizacji deklaracji złożonych w 2018 r.” – napisał na swoim profilu na „Facebooku”. „Deklaracje podjęcia działań na rzecz czystego powietrza podjąłem także ja osobiście. Podobnie jak Państwo jestem mieszkańcem Skawiny, oddycham tym samym powietrzem i solidaryzuję się z mieszkańcami w proteście” – dodał.

Naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzili w Skawinie badanie składu powietrza. Wyniki mają zostać ogłoszone przez ratusz w najbliższych dniach. Pracownicy UJ mają ustalić, czy, a jeśli tak, to jakie choroby mogą wywoływać opary z fabryki.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu